

Moje miasto, wspólne plany



WITOLD DROŹDŹ

Członek Zarządu, Orange Polska

To nie ludzie będą adaptowali się do rozwiązań narzucanych im przez miasto, lecz to miasto będzie starało się wdrożyć rozwiązania pożądane i oczekiwane przez jego mieszkańców. Żeby stworzyć im najlepsze warunki do życia, świat użytkowej innowacji musi patrzeć w stronę człowieka.

Wspólnota to pierwsze słowo które przychodzi mi na myśl, gdy myślę o mieście. To swoisty „kod dostępu”, umożliwiający najlepsze wykorzystanie potencjału wspólnych celów, dążeń, oczekiwań, korzyści i możliwości. Trudno budować coś trwałego bez patrzenia w tę samą stronę. Drogi dojścia do tego mogą być różne, jednak sukces zależy od wzajemnych relacji i zaufania. Oczywiście, że fundusze i wiedza są niezbędne do stworzenia i realizacji pomysłu, ale to ludzie decydują o tym, czy zakończy się on powodzeniem.

Miasto nie rodzi się samo. Jest sumą wyobraźni, energii i umiejętności zarówno jego twórców, wizjonerów, architektów, jak również wszystkich, którzy właśnie tu zrzucą swoją „życiową kotwicę”. To musi być „małżeństwo i z miłości i rozsądku”. Duet, który wspomaga kreowanie pozytywnego wizerunku nie tylko miasta, stwarza atrakcyjną przestrzeń do życia i pracy, skupia uwagę inwestorów, każdemu daje wielość możliwości. We współczesnym świecie w takim samym stopniu trzeba umieć konkurować, co ze sobą współdziałać. Większe sukcesy odnoszą bowiem ludzie nastawieni na współpracę i wspólne dążenie do celu, niż ci dążący do celu za wszelką cenę.

Kilka miesięcy temu to szeroko rozumiany dostęp do internetu zdeterminował nasze możliwości. Zrodziła się kreatywność, która być może nigdy by się nie pojawiła. Zwróciliśmy się w stronę świata użytkowej innowacji. Do naszego codziennego słownika częściej niż zazwyczaj zaprosiliśmy słowo „empatia”, a solidarność nabrała zwykłego ludzkiego wymiaru. Takiego, gdy 40 lat temu rodziła się m.in. tu na Pomorzu. Każdy z nas miał, ale nadal ma wpływ na budowanie relacji międzyludzkich. Ten czas pokazał, że symbioza technologii i kreatywności człowieka ma sens.

Rozwój miast napędzają dziś innowacje. Rozwiązania nowoczesnego świata coraz bardziej będą wpływać na jakość miejskiego życia, a technologia 5G stworzy zupełnie inne możliwości. To tylko od nas zależy, jak je wykorzystamy i czy staną się spełnieniem marzeń mieszkańców. Muszą więc służyć człowiekowi. Miasta aktywne, żyjące to takie, w których można wchodzić w interakcje społeczne, które są stymulujące i inspirują do działania. Nie mogą więc być wyłącznie technologicznymi silosami jednorazowego użytku.

Przewidywanie polega na byciu odpowiedzialnym w stanie niepewności, w którym żyjemy. Ta zdolność przewidywania przekształca się w pragnienie pewności życia szczęśliwego, czyli – wspólnego, empatycznego i solidarnego.

O autorze

Witold Drożdż – Członek Zarządu ds. Strategii i Spraw Korporacyjnych w Orange Polska. Członek Rady Fundacji Orange. Wcześniej p.o. Prezesa Zarządu PGE Energia Jądrowa S.A. oraz Wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji, odpowiedzialny m.in. za rozwój społeczeństwa informacyjnego i rejestry publiczne. Ukończył prawo i stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Warszawskim. Absolwent Stanford Executive Program na University of Stanford.

